

**E
K
S
T
O
M
D
R
U
G
I
A
K
T
Y**



Fantazmaty
Grupa Wydawnicza

EKSTRAKTY

TOM DRUGI

EKSTRAKTY

TOM DRUGI

Antologia

Opoczno 2024

Redaktor prowadzący: Dawid Wiktorski

Redakcja: Dawid Wiktorski

Korekta: Beata Sagan-Szendzielorz, Justyna Mroczek-Żal

Korekta poskładowa: Karolina Rogala

Weryfikacja: Anita Brzozowiec, Magda Kowalewicz

Koordynacja działu redakcji: Magdalena Świerczek-Gryboś, Dawid Wiktorski

Koordynacja działu korekty: Justyna Mroczek-Żal, Ilona Żurawska

Koordynacja działu weryfikacji: Anita Brzozowiec, Magda Kowalewicz

Koordynacja działu recenzji: Magdalena Piniak

Koordynacja działu ilustracji: Anita Brzozowiec, Arkadiusz Nowakowski, Magdalena Świerczek-Gryboś

Koordynacja działu audio: Agata Graczyk, Magda Kowalewicz

Koordynacja działu marketingu: Dawid Wiktorski

Koordynacja działu tłumaczeń: Alicja Janusz

Ilustracja na okładce: Arkadiusz Nowakowski

Projekt typograficzny okładki: Arkadiusz Nowakowski

Skład i projekt typograficzny: Maria Król

Tekst audiodeskrypcji okładki: Magda Brumirska-Zielińska

Konsultacja audiodeskrypcji: Magdalena Dudowicz

Kontakt: kontakt@fantazmaty.pl

ISBN:

PDF: 978-83-66058-95-8

ePub: 978-83-66058-93-4

mobi: 978-83-66058-94-1

Oprawa miękka: 978-83-66058-92-7

Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons: Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe.

Dozwolone kopiowanie i rozpowszechnianie utworu w dowolnym medium i formacie.

Uznanie autorstwa – utwór należy odpowiednio oznaczyć, podać link do licencji i wskazać, jeśli zostały dokonane w nim zmiany. Możesz to zrobić w dowolny, rozsądny sposób, o ile nie sugeruje to udzielania przez licencjodawcę poparcia dla ciebie lub sposobu, w jaki wykorzystujesz ten utwór.

Użycie niekomercyjne – nie należy wykorzystywać utworu do celów komercyjnych.

Bez utworów zależnych – remiksując, przetwarzając lub tworząc na podstawie utworu, nie wolno rozpowszechniać zmodyfikowanych treści.

Wysłuchaj audiodeskrypcji okładki:

<https://hearthis.at/fantazmaty>

<https://www.youtube.com/c/ProjektFantazmaty>

Okładka zbioru opowiadań „Ekstrakty. Tom drugi”, wydanego przez Grupę Wydawniczą Fantazmaty w formie e-booka.

Format książki: A5, co w druku przekłada się na 21 cm wysokości i 14,8 cm szerokości.

Autor ilustracji i liternictwa: Arek Nowakowski.

Okładka wykonana w technice cyfrowej. Grafiki są utrzymane w kolorach granatowym, pomarańczowym i białym.

Kompozycja okładki składa się z trzech nachodzących na siebie elementów: sylwetki kosmonauty, systemu planetarnego i tytułu zbioru.

Postać kosmonauty jest przedstawiona konturowo. Tworzą ją białe linie wypełnione granatowym tłem. Ma na sobie luźny kombinezon kosmiczny, który uniemożliwia rozpoznanie płci. Unosi się w przestrzeni. Ciało ma skierowane w stronę prawej krawędzi okładki. Lewą rękę ma podniesioną na wysokość barku, jakby po coś sięgał, prawą ma swobodnie opuszczoną wzdłuż ciała. Jego prawa noga jest lekko zgięta, lewa – zgięta mocniej i podniesiona. Postać wygląda jakby robiła krok w stanie nieważkości.

Na stroju kosmonauty zostały umieszczone białe gwiazdozbiory: Bliźnięta, Byk i Mała Niedźwiedzica. Gwiazdozbiory to grupy gwiazd, połączone liniami, które przypominają postaci ludzkie, zwierzęta i przedmioty.

Na piersi kosmonauty Bliźnięta, układ przypominający dwie postaci narysowane kilkoma kreskami. Na prawym udzie Mała Niedźwiedzica, zwana też Małym Wozem. Cztery gwiazdy tworzą pudło wozu, a kolejne trzy – wydłużony dyszel. Na lewym udzie Gwiazdozbiór Byka, przypominający literę Y o przedłużonych ramionach.

W miejscu głowy kosmonauty znajduje się pomarańczowa gwiazda, podobna do słońca. Stanowi ona jednocześnie centrum drugiego

elementu okładki, czyli systemu planetarnego, utrzymanego w pomarańczowych odcieniach.

Gwiazda ma sześć wydłużonych promieni, każdy o różnej długości. Skierowane są od środka na zewnątrz: na godzinę jedenastą, dwunastą, pierwszą, drugą, czwartą i piątą. Od gwiazdy rozchodzi się jedenaście koncentrycznych kręgów – orbit planet. Każda z planet ma inny rozmiar. Te bliżej centrum są nieco mniejsze, te dalej – większe. Wszystkie są mniejsze od samej gwiazdy. Planety to koła, których połowa skierowana w stronę gwiazdy jest jaśniejsza, a druga połowa ciemniejsza. Planeta na jedenastej orbicie jest utrzymana w odcieniach szarości.

Planety przypominają nasz Układ Słoneczny, powiększony o dodatkowe, duże planety na dziewiątej i kolejnych orbitach.

Tło okładki jest granatowe z licznymi białymi i pomarańczowymi kropkami.

W połowie szerokości okładki, od jej górnej krawędzi do połowy wysokości, jedna pod drugą duże litery układające się w tytuł: „Ekstrakty”. Litery są białe, bezszeryfowe. Pomarańczowy napis „Tom drugi” jest dodany poziomo do słowa „ekstrakty”, jak w krzyżówce. Litera T to początek słowa „tom”, a litera R to druga litera słowa „drugi”. Napis częściowo zasłania sylwetkę kosmonauty.

W prawym dolnym rogu okładki pomarańczowe logo Grupy Wydawniczej Fantazmaty. To znak graficzny składający się z kilkunastu linii. To deltoid – czworokąt złożony z dwóch trójkątów równobocznych, górnego i dolnego, które stykają się podstawami. Dolny trójkąt jest prostokątny, jego wierzchołek o prostym kącie skierowany jest w dół. Równe boki górnego trójkąta są dwa razy dłuższe niż w dolnym trójkącie. Wznoszą się w górę. Figura kształtem przypomina odwrócony do góry nogami latawiec lub diament. W czworokąt wpisano stylizowaną sylwetkę drzewa, także złożoną z pomarańczowych linii. Dwie z gałęzi drzewa układają się w dużą literę F.

SPIS TREŚCI

Przedmowa	13	Konrad Hyży	30
Michał Antosiewicz	14	Agnieszka Jankowska	31
Natalia Aptacy	15	Aleksandra Jung	32
Lech Baczyński	16	Katarzyna Kadyjewska	33
Magda Bannerman	18	Aleksander Killman	34
Beata Baran	19	Mirosław Kluczka	35
Katarzyna Biedrzycka	20	Anna Kłodnicka	36
Joanna Ceglarska-Józwiak	22	Aleksandra Knap	37
Jędrzej Chrzęstek	23	Filip Artur Kowalski	38
Dominik Deptuch	24	Tomasz Michał Królak	40
Adam Figurski	25	Natalia Kubicius	41
Adam Froń	26	Tomasz Lewandowski	42
Kamil Giedrys	27	Rafał Łoboda	43
Agata Graczyk	28	Aleksandra Machnowska	45
Daniel Hermanowicz	29	Krzysztof Marciński	46

Agnieszka Mohylowska	48	Dominika Vicente	67
Kuba Moroński	49	Michał Werner	68
Sylwia Nawrocka	50	Daniel Wojnarowicz	69
Krzysztof Niedzielski	51	Michał Wyszyński	70
Katarzyna Nocuń-Mszyca	53	Julia Żmudka	71
Paweł Nosek	54		
Grzegorz Olifrowicz	55		
Marcin Opolski	56		
Mateusz Pazdur	57		
Marcin Piotrowski	59		
Agnieszka Przybyła-Wilkin ..	60		
Adam Raglan	61		
Anna Sikorska	62		
Urszula Skorodziłło	63		
Maciej Staszek Tomaszewicz ..	64		
Alina Tuchołka	65		
Barbara Uznańska-Loch	66		

**Tej książki nie można kupić. Skąd więc się u Ciebie
wzięła? Dowiesz się na ostatniej stronie.**

Fantazmaty są tworzone przez:

Redaktorzy: Mateusz Bielecki, Dorota Bożek, Anita Brzozowiec, Karolina Deryło, Magdalena Gonta-Biernat, Agata Jankowska, Agnieszka Janowska, Marta Karmowska, Matylda Kępa, Michał Kowal, Magda Kowalewicz, Agnieszka Mohylowska, Paulina Nowakowska, Katarzyna Pikosz, Agnieszka Przybyła-Wilkin, Renata Rabczewska, Adam Raglan, Urszula Sarnowska, Aneta Stawiszyńska-Marciniak, Justyna Szymkiewicz, Magdalena Świerczek-Gryboś, Dawid Wiktorski, Agata Żyła

Korektorzy: Maria Bernaciak, Karolina Deryło, Gabriela Gardoń, Dorota Gryka, Paulina Karbownik, Magdalena Kłodowska, Agnieszka Kolenda, Patrycja Kurczewska, Aleksandra Machnowska, Justyna Mroczek-Żal, Renata Rabczewska, Karolina Rogala, Magdalena Romańczyk, Beata Sagan-Szendzielorz, Klaudia Smulska, Pola Stawiany, Katarzyna Twarduś, Ilona Żurawska

Weryfikatorzy: Anita Brzozowiec, Aleks Gapski, Joanna Gasińska, Agata Graczyk, Paulina Karbownik, Magdalena Kłodowska, Marcelina Kopaczka, Magda Kowalewicz, Aleksandra Krasieńska, Żaneta Królikowska, Małgorzata Lisiecka, Paulina Miodyńska, Jakub Moroński, Malwina Niewielska, Agnieszka Nowak, Zuzanna Pajewska, Patrycja Pancerz, Katarzyna Pikosz, Renata Rabczewska, Agnieszka Ruczaj, Urszula Sarnowska, Monika Skołożyńska, Marta Szpakowska, Anna Twarowska, Barbara Uznańska-Loch, Joanna Zawadzka

Recenzenci: Aleks Gapski, Agnieszka Janowska, Aleksander Killman, Patrycja Kurczewska, Bartłomiej Partyka, Magdalena Piniak, Adam Raglan, Anna Sikorska, Monika Skołożyńska, Pola Stawiany, Adam Wnuk, Karolina Wojciechowska

Lektorzy: Daniel Brzeziński, Tomasz Buga, Sebastian Filipowicz, Aneta Pastuszka, Bartek Rogowski, Magdalena Samólnik, Stella M. Sit

Produkcja audio: Tomasz Buga, Witold Strugała

Korekta audiobooków: Jadwiga Glaza, Agnieszka Nowak, Agnieszka Ruczaj, Agnieszka Rzepecka, Aneta Stawiszyńska-Marciniak, Katarzyna Twarduś

Graficy: Emilia Baczyńska, Wiktoria Makowska, Marta Szymczyk

Skład: Kinga Grodzka, Maria Król, Nika Mrożek

PRZEDMOWA

Dawno temu zastanawialiśmy się, czy w zaledwie 300 znakach ze spacjami da się zmieścić satysfakcjonującą opowieść. Otóż da się, co autorzy, których teksty wybraliśmy, udowadniają w drugim tomie *Ekstraktów*. Sprawdźcie sami, co też wymyślili!

Dawid Wiktorski

MICHAŁ ANTOSIEWICZ

Głód

Mówią, że zombie są bezmyślne i bezwolne wobec dzikiego instynktu. Nieświadome swojego stanu, zupełnie pozbawione pamięci, wrażliwości czy litości; zabijające każdego, kto stanie im na drodze z obojętnością obcą nawet najgorszym socjopatom. Ale to wszystko nieprawda – jesteśmy po prostu głodni.

NATALIA APTACY

Wstęp do introdukcji ludzi do wenusjańskiego ekosystemu planetarnego

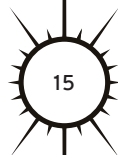
Stwórcy wymarli. Wyginęli milenia temu w trakcie jednej ze swych licznych Wojen Radiacyjnych toczonych na planecie dawniej zwanej Ziemią.

Obecność wrzeszczącego z przerażenia człowieka schwytanego przez dron Wenusjańskiego Systemu Terraformacyjnego rodziła zatem słuszne pytanie: co, do cholery?!

Smok i jego szkielet

Rycerz Ryk był sceptyczny, gdy najwyższa kapłanka bogini Śmierci ogłosiła, że przywoła na pomoc boskiego czempiona. Potrzebowali tu armii chłopca, a nie jakiegoś zdechlaka.

Teraz musiał przyznać, że widok szkieletowego smoka z bezgłowym trupem na grzbiecie potrafi zdziałać cuda na polu bitwy.



LECH BACZYŃSKI

Trzecia zasada dynamiki

Odkrył lewitację, odbijał się od powierzchni, unosił, ale nie potrafił opaść siłą woli. Musieli go delikatnie ściągać liną. To, że wcale się nie wznosił, tylko spychał Ziemię w dół, odkrył po wielu miesiącach, gdy astronomowie ogłosili, że planeta zmieniła orbitę na spiralną i sunie ku pustce.

16

Konflikt rasowy

Adoptowali sześciolatkę; wybrali ją głównie z powodu współczucia – była najbrzydsza w sierocińcu. Zdziwili się, gdy znaleźli maszynkę do golenia ukrytą w jej pokoju; mieli o tym porozmawiać, ale zapomnieli, zaskoczeni wizytą kuriera – dostarczył krasnoludzki topór. Gdy poszli spać, odrąbała im głowy.

Ten monolit istnieje naprawdę

Amerykańska sonda odkryła na Fobosie sześcienny monolit stu-metrowej wysokości. Wszystkie mocarstwa Ziemi wielkim kosztem wysyłały na ten księżyc Marsa kolejne misje. Jednominutowy short z „monolith prank” miał sześć milionów wyświetleń i został filmem roku na marsjańskim odpowiedniku YouTube’a.

Death By CAPTCHA

Suraj przerwał pracę w połowie taska i pobiegł do toalety. Mój autonomiczny samochód pędził ku krawędzi mostu, niedawno rozebranego, ale na mapach wciąż jeszcze niezaktualizowanego. Próbowałem przejąć kontrolę ręczną – musiałem wypełnić CAPTCHA, ale kiedyś, dla wygody, wyoutsourcowałem to do Indii.

MAGDA BANNERMAN

Pacjent B1392

Stałem schowany za drzewem, ocierając z twarzy resztki własnych wymiocin. Macki mrozu wdzierały się pod moje ubranie jak nachalne dłonie nieboszczyka z pobliskiego prosektorium.

Powinienem tam wrócić. Jestem w końcu głównym patomorfologiem instytutu – pomyślałem.



18

Deszcz

Rozłożył parasol. Nie lubił, gdy lało mu na głowę. Zwłaszcza gdy była świeżo odrąbana od ciała.

BEATA BARAN

Karciankodziejka

- Magiczny sąd rejonowy uznaje oskarżoną za winną rzucania zakazanych klątw i skazuje na śmierć poprzez spopielenie przez obecną tu wiedźmę prokuratorkę ze skutkiem natychmiastowym.

- Uno reverse!
- Szlaaag!

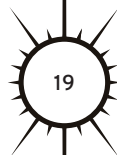
Protest

Odmawia się nam prawa do bezpieczeństwa, schronienia, dostępu do wody pitnej i żywności! Jesteśmy siłą wyrzucani z naszych domów, poniewierani, traktuje się nas jak śmieci, jak pasożyty! Żądamy humanitarnego traktowania demonów i delegalizacji egzorcyzmów!

Wiadomość ostatniego dnia

„WAŻNE: Tajemnica dysku z Fajstos odkryta! Naukowcy odczytali tajemniczy kod z antycznego artefaktu: według nich zawiera on instrukcję wyjścia z symulacjii;ęźćź;’...”

- A mówiłem, nie ruszać – westchnął Stwórca i przełączył kanał.



KATARZYNA BIEDRZYCKA

Logomantka

Jej słowa miały moc.

Niektóre rozgrzewały zmarznięte dłonie, inne rozświeślały mrok, ale jej przekleństwa cięły skórę, mięśnie i ścięgna, przez co skupiały się na niej lęk i agresja wieśniaków.

W końcu uciekła na bagna, a tam z jej pamięci, jeden po drugim, ulotniły się wszystkie miłe wyrazy.



20

O świcie

Przez moment walczył z samym sobą. W świecie, w którym wyrąbano mroczne puszcze, wybito smoki i pocięto na karafki wszystkie kryształowe góry, nadzianie piersi na lancę słonecznego światła wydawało się rozpaczliwie kuszące.

Troll westchnął ciężko i zakrył głazem wejście do jaskini.

Dr Hannibal van Hellsing

Wabił wampiry do zacisznego hotelowego pokoju na swą aromatyczną AB Rh-, doprawianą białą truflą i piemonckim winem. A potem dusił je z czosnkiem na oliwie.

Zasłużeni

Gdy opadł kurz bitewny, nad równiną, na której niegdyś kwitło miasto Blomst, wznosiły się tylko wieże magów. Mieli oni potężny wkład w zakończenie wojny. W istocie – zapewnili wsad do przeszło miliona trumien.

JOANNA CEGLARSKA-JÓŹWIAK

Ghostwriter

Gdy rano włączyła laptop, zobaczyła na pulpicie plik z konspektem nowej książki. Jej kryminały retro ceniono za wierny obraz dziewiętnastowiecznych realiów i obyczajów.

- Dziękuję, prababciu - powiedziała w kierunku portretu nad biurkiem, a uwieczniona na nim dama w sukni mrugnęła porozumiewawczo.

JĘDRZEJ CHRZĄSTEK

Miejsce na dom rodzinny

Tylko gęsta trawa, kilka cegieł, jakieś ruiny. Rodzice oglądają, bo cena jest przystępna, a działka – budowlana. Ale syn ma złe przeczucie, bo widzi tam kilka osób, których przecież nie ma, których nie ma prawa tam być, których nikt inny nie widzi.

DOMINIK DEPTUCH

Protokół ciszy

Do momentu wprowadzenia protokołu ciszy większość dalekich misji kolonizacyjnych zakończyła się porażką. Wysłanie jakiegokolwiek sygnału z Ziemi do jednego z setek statków kolonizacyjnych było uznawane za zbrodnię przeciwko ludzkości. Kolonizatorzy mieli większą szansę, gdy myśleli, że Ziemi już nie ma.

ADAM FIGURSKI

Szepty

Profesor Warren Rosenfeld samotne życie poświęcił studiowaniu starych ksiąg. Największym zainteresowaniem darzył tę autorstwa Abdula Hazreda – niestety zbyt długiemu jej badaniu towarzyszyły niezrozumiałe szepty i mroczne myśli. U kresu swojej poczytalności udał się za nimi i nigdy już nie wrócił.

ADAM FROŃ

O zręczliwości

Sąsiedzi, znajomi, rodzina, a nawet przypadkowi gapie zawsze dobrze wiedzieli, co akurat leży Zbyszkowi na wątrobie. Jako zaangażowany aktywista na rzecz równouprawnienia zombie uparcie odmawiał zakrywania wielkiej dziury ziejącej w jego brzuchu.

Sukces w biznesie

– Widzę, że interes się panu kręci – mruknął skonsternowany doktor Kowalski.

Przekłety dżinn i jego zboczone poczucie humoru! Kowalski to już dziesiąty urolog, który na widok przypadłości Pawła tylko bezradnie rozłożył ręce.

KAMIL GIEDRYS

Jak nie korzystać z wehikułu czasu

Uwaga! Instytut Czasu uprasza o stosowanie się do zakazu nieuprawnionej ingerencji, w szczególności niezabijania postaci historycznych (w tym Hitlera).

Kto zabija samego siebie

Art. 1500 zzz. §1. Kto, przenosząc się w czasie, zabija samego siebie na swoje żądanie i pod wpływem współczucia dla siebie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§2. W wyjątkowych przypadkach sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

Pomyłka

Z trzęsącego się kubła na śmieci wychynął mężczyzna w zbroi; wytoczył się razem z paroma puszkami wprost na chodnik. Przerażony zerknął na bijący czerwonym światłem zegarek.

– Przepraszam, który mamy rok? – wypalił, nim pomyślał, częstując bostońskim akcentem SS-mana popalającego przed sklepem.

AGATA GRACZYK

Ballada o balu

Minstrel zakończył swój pląs i z zadowoleniem rozejrzał się po sali tronowej pełnej błękitnokrwistych gości. Wiedział, że zemsta na tych utytułowanych szujach będzie słodka. Opłaciło się roczne szkolenie u diabołów z tańca śmierci.

DANIEL HERMANOWICZ

Czas utracony

Szpakowaty mężczyzna ciągnął po opustoszałym bulwarze wózek wypchany zwojami migotliwej tkaniny. Pod mostem wyrzucił całe sukno do wody, gdzie rozpląnęło się bez szmeru.

– Cholerna pandemia, tyle materiału pierwszego gatunku... – mruknął tkacz czasu, spoglądając smutno w dół rzeki.

Kłobucza przysługa

Oszołomiony tornadem emocji, w którym przerażenie mieszało się z zachwytem, patrzyłem na płonący budynek biurowca. Wychylający się z dziadkowej tabakiery mały demon patrzył na mnie z wyrzutem, urażony brakiem wdzięczności.

– No przecież powiedziałeś, że do diabła z tą robotą, tak?

KONRAD HYŻY

Skok w trzeci wymiar

Nie zdziwił się, że postać w lustrze była równie brzydka jak on. Niespecjalnie zaskoczyło go, że ciągle go przedrzeźniała. W osłupienie wprowadził go dopiero łamiący szczękę prawy sierpowy.

Pan M. przybywa do miasta

Sporządził listę, sprawdził dwukrotnie, czy wszystko się zgadza. Lista złych dzieci miała w tym roku kilka stron, tych dobrych znowu świeciła pustkami. Rezultaty niezadowolające – czas zastąpić różgi nabojami.

AGNIESZKA JANKOWSKA

Obiad u babci

Zbój śledził babcię, odkąd minęła jeden z zaułków w mieście. Uśmiechnęła się i zagwizdała pod nosem, wiedząc, że na wilkołaka nie będzie musiała długo czekać.

– Smacznego, wnusiu – powiedziała i wyciągnęła robótkę, gdy obok mignął wysoki kształt, a za nią rozległy się wrzaski rozszarpywanego łajdaka.

Telefon

– Halo? – odebrała, starając się zapanować nad płaczem.

– Musimy pogadać – odparł, a ona zamarła. Przecież dopiero wróciła z jego pogrzebu.

ALEKSANDRA JUNG

Śpiąca królewna

Wiedział, że obudzi się, gdy on ją pocałuje, ale ona już... zgniła. Zostały z niej strzępy zzieleniałego mięsa na pożółkłych kościach, a jej dziąsła ledwie utrzymywały wybrakowane uzębienie. Czarownica obiecała, że dziewczyna nie umrze, ale nie mówiła nigdy, że nie zacznie się rozkładać.

KATARZYNA KADYJEWSKA

Przepowiednia

Kryształowa kula zmętniała, wróżka rzekła z mocą: „W proch się obrócisz!”. W tej samej chwili truchło zamordowanej przez nią konkurentki skłęsło, spłaszczyło się, by jako białe drobinki rozsypać się po podłodze. Wróżka wciągnęła nosem zgrabnie uformowaną z pyłu kreskę i odleciała.

Mróz

– Wejść do domu, bałwanie, bo zamarzniesz w tym ogrodzie! – krzyknęła na męża Zośka.

Wszedł. Po godzinie zostały po nim kałuża wody i marchewka.



ALEKSANDER KILLMAN

Epitafium z drewna i stali

Nie zapytał jej o zgodę, bo tylko w Nieskalanym Gaju rosły odpowiednie drzewa, a on desperacko potrzebował tego drewna. Może zrozumiałaby, że nie robi tego dla siebie – ale nie zapytał. Siekiera do dziś porasta liśćmi na jego grobie jako przestroga dla pielgrzymów.

Pierwszy smoczy jeździec

Kazał przywiązać się powrozami do grzbietu, żeby potwór go nie zrzucił. Gdy ten rozpostarł skrzydła, mięśnie napięły się, a więzy zacisnęły, by pogruchotać mężczyźnie kości. Tak zginął baron Stanisław van Gaart, pierwszy smoczy jeździec.

Pokonany

Spojrzałem w oczy śmierci, ale odwróciła się ode mnie ze wzgardą – nie chciała mnie przyjąć. Byłem zbyt słaby, by dominować, i zbyt silny, by polec.

Wczołgałem się w trzewia ziemi, która nie odrzuca swoich dzieci, otuliłem łuskowate ciało wokół stosu kosztowności i usnąłem, by zapomnieć o porażce.

MIROŚLAW KLUCZKA

Koniec pewnej epoki

– Możesz wymówić swe ostatnie życzenie – rzekł człowiek, przykładając destruktora do transgalaktycznej, czarnej pajęczyny.

– Chcę móc zmartwychwstać – wyszeptał po chwili Bóg, otwierając oko miliona gwiazd.

– Nie miałeś litości dla Ziemi, nie oczekuj miłosierdzia.

Rozmowa

– Jaki sens w życiu ma cierpienie? – zapytała siedmiolatka, gdy już oswoiła się z nowym otoczeniem.

– Ma odwracać uwagę od rzeczy zbędnych – odparł strażnik czyścica, zatrzymując się na chwilę. – Tak twierdzi pewien ważny anioł, ale osobiście uważam, że akurat w waszym życiu nie ma żadnej logiki.

ANNA KŁODNICKA

Stara wiedźma

Stara wiedźma, żyjąca w środku mrocznego lasu, uwielbiała dzieci. Dlatego zbudowała chatkę z piernika, otoczyła ją płotem z lizaków, a trawnik posypała cukierkami – i czekała na małych gości. Niestety na darmo, bo dzieci zapuszczają się do środka mrocznego lasu tylko w bajkach.

Złodziej

Kiedy pospiesznie pakował do worka drocenną zastawę z zamkowej komnaty, w drzwiach niespodziewanie ukazała się księżniczka. Udo- wodnił wtedy, że słusznie uchodzi za niedoścignionego w swoim fachu: zanim dziewczyna zdążyła zaalarmować strażników, skradł jej serce.

Poszukiwania

– Synku, wróciłam – oznajmiła radosnym tonem, ale nie uzyskała odpowiedzi.

W panice biegła po pokojach, rozpaczliwie nawołując swoje ukochane dziecko. Chłopczyk leżał skulony pod łóżkiem, trzęsąc się jak osika i modląc, żeby nie znalazła go zmarła dwa lata temu matka.

ALEKSANDRA KNAP

Paciorki

Gleba przybrała postać twardej skorupy, rzeki wyschły, a rośliny zwiędły. Ludzie klękali na jałowej ziemi, modląc się o wodę. W końcu na niebie pojawiły się chmury, tyle że zamiast deszczu zaczęły spadać paciorki.

Kokon

Wspiął się po skrzypiących schodach, oświetlając podłogę latarką. Gdy dotarł na strych, pchnął drzwi i rozerwał pajęczynę rozpostartą na belce. Skierował jasny strumień na ścianę, gdzie wśród srebrzystych nici kokonu błyszczały jej szare oczy.

Stos

Bąble pękały i zalewały skórę ropą, kości trzeszczały bardziej niż palone drewno. Gdy ogień lizał wyrysowane na palcach wężę, gady wiły się w ekstazie. Czarownica spojrzała na spowite dymem krzyże, a wtedy spomiędzy jej warg wysunął się rozdwojony język.



FILIP ARTUR KOWALSKI

Pierwszy i ostatni

Wystarczył jeden testowy skok w nadprzestrzeń i już całe niebo wypełniło się flotą obcych statków. Kosmici wycelowali działa w największe miasta, po czym poinformowali nas grzecznie o naruszeniu trzech międzygalaktycznych patentów.



38

Mimicza jama

Chociaż nazwa mówiła co innego, łowcy skarbów nie trafili tam na żadnego mimika. Ani jednego kłapiącego paszczą tronu, wygłodniałego hełmu, nawet typowej zębatej skrzyni z językiem. Niestety nie zauważyli stalaktytów w kształcie kłów, kałuż soku trawiennego oraz zamykających się za nimi wrót jaskini.

To dopiero jednostka specjalna

Po nasyceniu się ciałami ofiar oddział nieumarłych przygotowywał się do dalszego marszu. Nekromanta przeglądał ze znużeniem pędzelki, łopatki i inne przedmioty pozostawione przez archeologów. Zaniemówił, gdy znalazł szkielet prehistorycznej bestii, tylko czekający na odrobinę czarnej magii.

Przeprawa

Ej, ty też nie masz przy sobie monet, nie? Jeśli masz kartę kredytową, to na twoim miejscu ustawiłbym się z tamtymi w kolejce. Podobno Charon wreszcie zaopatrzył się w terminal.

TOMASZ MICHAŁ KRÓLAK

Inwazja

Obcy rozpoczęli swoją inwazję piętnaście lat temu. Ludzkość ukrywa się w kanałach i tunelach metra, racjonując kurczące się zasoby i przeprowadzając samobójcze ataki bombowe na powierzchni. Najeźdźców nikt jeszcze nigdy nie widział.



40

Postęp

W roku 2027 wynaleziono uniwersalne lekarstwo na raka. Typowe protesty religijnych fundamentalistów szybko ucichły. Już cztery lata później ponad połowę wartości eksportu Afryki Subsaharyjskiej stanowiły odpowiednio spreparowane ludzkie płody.

Okaz #271

Wyszedł z likwidowanego rezerwatu, unosząc owłosione dłonie w geście powitania. Gdy po pięciu latach intensywnych testów zdołał w końcu umrzeć, jego pokiereszowane ciało podzielono między uniwersytety, a olbrzymie stopy wystawiono w muzeum historii naturalnej. Nikt nigdy nie spytał go o imię.

NATALIA KUBICIUS

Przed wyruszeniem w drogę należy zebrać drużynę

Bard fałszował, łuczniczka chybiała, a mag nie umiał czarować. Mimo to pokochał ich cały świat i pokonali każdego wroga, który stanął im na drodze. Zaiste, fałszywe to były kości.

Kot Schrödingera

Zamiast trucizny w pojemniku znajdował się wehikuł czasu. Kot przeniósł się w przyszłość, do momentu własnej śmierci.



TOMASZ LEWANDOWSKI

Uczta

– Niech żyje władca, który zorganizował taką ucztę! – oburzył się tłuścioch, gdy służący podnosili metalowe klosze. – Dlaczego na tych talerzach nic nie ma?!

Pozostali goście spojrzeli się w jego stronę i wyszczerzyli kły.

RAFAŁ ŁOBODA

Narodziny religii

Uznaliśmy, że potrzebujemy boga, więc za pomocą szponów oraz macek zbudowaliśmy jednego z otoczków, błota i patyków. Później w świętej furii zabijaliśmy się, gwałciliśmy, ratowaliśmy i oddawaliśmy życie za nieznajomych.

Gdy w końcu oczy z kamyków się otworzyły, nasz bóg wybuchnął śmiechem.

Ostrzeżenie

Pierwszego dnia po przeprowadzce do domku przy lesie jej wilczur przyniósł dziwną kość wykopaną z ogrodu. Nazajutrz znalazła pod drzwiami strzęp papieru zapisany koślawymi, czerwonymi literami: „Jeśli kundel będzie zakłócał spokój naszych zmarłych, pożremy was oboje”.

Relaks w ukryciu

Najpierw zabił w biurze szefa i współpracowników, potem dokonał masakry na ulicach i w domu. Kiedy dopadła go policja, zdjął hełm



do wirtualnej rzeczywistości i z odzyskaną chęcią do życia poszedł masować żonie stopy.

Cierpliwość

Czekał na nią przez wiele lat, każdego dnia wspominając czas, który spędzili razem. Odmawiał pomocy, nie reagował na prośby i argumenty, tylko wpatrywał się w pustkę czarnymi oczami.

Kiedy w końcu stanęła u bram niebios, radośnie zaszczekał.

ALEKSANDRA MACHNOWSKA

Czym zajadają się wiewiórki

W parku młoda dziewczyna karmiła wiewiórki; jedna z nich precyzyjnie wygryzała otwór w skorupce orzecha włoskiego.

*Ciekawe, kiedy będę mógł rozłupać skorupy dwunożnych stworzeń...
Mówią, że to przysmak dla nielicznych – pomyślała wiewiórka, podchodząc po kolejnego orzecha z dłoni dziewczyny.*

KRZYSZTOF MARCIŃSKI

Stwórca

- Wszystko dla nich! – oznajmił Stwórca, patrząc na rzeki, lasy i góry.
 - A to do czego? – zapytał anioł, wskazując na zalegające w ludzkich głowach złoza głupoty.
 - To... źródło radości! – zaimprovizował tamten, a gdy już pogodził się ze swoim błędem, dopowiedział w myślach: co prawda cudzej.



46

Kontakt

- Do czego im te wojny? – zapytał dowódca i podszedł do pulpitu, by dać zbliżenie na ruiny pełne rozszarpanych ciał.
 - W ich kulturze to tradycyjny środek zaprowadzania pokoju – wyjaśnił kwintański ekspert do spraw Ziemi.
- Machnęli mackami i ruszyli na dalsze poszukiwania inteligentnych form życia.

Rozwój

- Haps! – krzyknął robot X, podszedł do krat i rzucił czekającym ludziom ryżowe chrupki.

- Jak to możliwe, by nasz dobrodziej, stwórca - lamentował robot Y - skończył w tak żałosny sposób?
- Tak dążył do naszego rozwoju, że w końcu zapomniał o swoim - westchnął robot X i wyjął kolejne chrupki.

AGNIESZKA MOHYŁOWSKA

Nowy współlokator

Żadnego słowa, uśmiechu, spojrzenia – traktował mnie jak powietrze. Gdy jadł śniadanie na mojej zastawie, w końcu nie wytrzymałem, wyrwałem mu widelec, który właśnie trzymał przed nosem, i cisnąłem nim o ścianę. Facet pobladł, jakby właśnie zobaczył ducha.

KUBA MOROŃSKI

Sprzątanie zabija

*Niesamowite, ile potworów mieści się pod łóżkiem – pomyślał Jaś i wy-
ciągnął ostatniego.*

Ten jeszcze żył.

SYLWIA NAWROCKA

System sprawiedliwości

Kolejny padł w slumsach, nagle sparaliżowany przez swój ID chip. Na jego monitorze pokazali nagranie kradzieży z CCTV i wyrok – dwa dni całościowego.

Kłęcząc przy ofierze, spojrzała nienawistnie na ludzi nad nimi, nietykalnych w wieżowcach – defraudację trochę trudno było draniom złapać na kamerze.



50

Śpiący rycerze

Pastuszek Jaśko, będąc w wielkiej potrzebie, pobiegł pod Giewont, gdzie spali śpiący rycerze.

– Już czas, panie, już czas, mówię! – krzyczał, bił ich rozpaczliwie kułakami i z wszech sił próbował obudzić.

Kapitan rycerzy machał na to ręką – w końcu udało mu się trafić w przycisk drzemki.

KRZYSZTOF NIEDZIELSKI

Samotna walka

Gdy schodził do piwnicy, nie wiedział, czy ujrzy jeszcze słońce, ale miał pewność, że czerwień poleje się strumieniem. Gdy był u celu i ujrzał liczbę zwalistych kształtów, metal zadrżał mu w ręku.

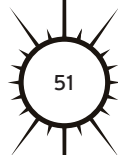
Dam radę – pomyślał, zacisnął palce na metalowym kubku i ruszył do pierwszej beczki z winem.

Wampirza moda

Wampir pamiętał ludzi zakładających futra z wilków czy lwów na wierzchnie odzienie, czym chcieli pokazać swoją wyższość nad konkurencyjnymi drapieżnikami. Wampir też tak robił z rywalami, lecz ludzie tego nie pamiętali, bo kto mógł nocą dostrzec rozmazane komary na czarnym ubraniu.

Stąd te piramidy

Kiedy kapitan Tom z załogą statku znaleźli się w trójkącie bermudzkiem, w niezwykły sposób przenieśli się do starożytnego Egiptu. Gdy próbowali wytłumaczyć faraonowi sposób swojego przybycia i w tym



celu pokazywali kształt trójkąta, nie mieli pojęcia, że właśnie rodzi się nowy trend w architekturze.

Skarb

Gdy hrabia patrzył z oddali, jak smok niszczy jego zamek, żona przypomniała o skarbie, który był jeszcze poza zasięgiem bestii, a który należało stąd zabrać.

- Racja - rzekł.

Chwył jej dłoń i kiedy hrabina oczekiwała podsadzenia do karety, on podał jej łopatę i kazał wykopać ukryte złoto.

KATARZYNA NOCUŃ-MSZYCA

Odbicie

W lustrze nad zlewem nadal widziałem swoje uśmiechnięte odbicie.
Problem w tym, że leżałem na ziemi, w kałuży własnej krwi.

Przesłyszałeś się, słońce

– Kama... Ładne imię dla ładnej dziewczyny. – Zaśmiał się, nalewając sobie drinka.

– Nie Kama – kobieta za jego plecami ścisnęła kościany nóż – a Karma.

Jej twarz zaczęła się wydłużać i blednąć, aż przestała przypominać ludzką...

PAWEŁ NOSEK

Sekret wieczności

Od zawsze badał tajemnice wiecznego żywota i dopiero na łożu śmierci doznał olśnienia. Aby żyć dalej, wystarczy obrócić klepsydrę życia o sto osiemdziesiąt stopni! Kiedy sięgał w jej kierunku, by to uczynić, potrącił ją starczą ręką, a klepsydra upadła i się roztrzaskała.

Ostatnie życzenie

W trakcie pojedynku, przyparty do muru poczuł na gardle zimną stal ostrza przeciwnika.

- Chcesz coś jeszcze rzec przed śmiercią?
- Pucuj jajca stu demonom! – odpowiedział, ściskając pod płaszczem słoń ze złotą rybką.

GRZEGORZ OLIFIROWICZ

Nie chcę kontynuować tej konwersacji

Wciel się w najlepszego pisarza horrorów science fiction. Napisz trzydziestopięcioletnie opowiadanie na maks trzysta znaków, które pokaże nieuchronny koniec ludzkości i związaną z tym depresję głównego bohatera. Niech powodem wymarcia będzie zbytne poleganie na AI.

MARCIN OPOLSKI

Gwar i cisza

Trwałe połączenie mózg-komputer otwarło ludzkości nowe możliwości komunikacyjne, technologiczne i rozrywkowe. Prezesa firmy nadzorującej sieć interneuralną cieszyła też opcja zdalnej aktualizacji poglądów i potrzeb. Do czasu, aż główny programista, będąc na haju, uruchomił procedurę blackoutu.

MATEUSZ PAZDUR

Po

Po ostatniej bitwie ostatniej wojny ostatni władca brnął chwiejnie przez radioaktywną pustynię. W końcu upadł bez sił na kolana, kaszlnął, przyozdobił szary piach plamą krwi i spojrzał w niebo.

– Grunt, że wygrałem! – zdołał jeszcze wykrzyknąć, ale nie bardzo wiadomo do kogo.

Ad ovo

– Nareszcie cię odnalazłem – ekscytował się smok Mścislaw. – Zostało nas tylko dwoje, ale już wkrótce zapełnimy Ziemię naszym potomstwem, spopielimy świat ludzi, pomścimy wszystkie krzywdy i będziemy władać niepodzielnie!

Z tym pierwszym mogą być problemy – pomyślał smok Gniewomir.

Titonos

Od dawna jestem przykuty do łóżka, więc zupełnie przestałem nadążać za światem, który mnie otacza. Pochowałem całe tłumy potomków, których twarze zatarły się już w mojej pamięci.

Inaczej to sobie wyobrażałem, kiedy kilkaset lat temu zażądałem od bogów daru nieśmiertelności.

Społeczeństwo informacyjne

Gdy Ziemianie po raz pierwszy nawiązali kontakt z obcą cywilizacją, w sieci zawrzało. Niestety tylko na jakiś tydzień. Potem między dwójką influencerów wybuchła drama, a pan prezydent śmiesznie się przejęzyczył na wizji, więc opinii niezależnych ekspertów zaczęły być potrzebne gdzie indziej.

Posłany

– Nie lękaj się, oto... – zaczął archanioł.

Jedediasz, skromny pasterz kóz i niedoszły prorok, chwycił się za serce i skonał ze strachu.

– Nie wiem, co robię nie tak – mruknął niebianin, po czym potrząsnął siedmioma głowami, machnął jedną z dziesięciu macek i odfrunął na dwunastu parach skrzydeł.

MARCIN PIOTROWSKI

Czy konstrukty mają uczucia? Czy mogą kochać tak jak ludzie?

– Nie mogą, nadanie emocji narzędziom byłoby wielce niehumanitarne! – odparł prastary brodacz.

Metalowy golem pochylił głowę w smutku, którego jego bezustna forma nie mogła oddać werbalnie.

AGNIESZKA PRZYBYŁA-WILKIN

O nieuchronnych przemianach, jakie niesie ze sobą podróż

Wyruszyło ich dziewięcioro, śmiałych, zaprawionych w bojach, gotowych odkrywać nowe krainy pełne cudów, skarbów i niebezpieczeństw. Wróciło ich dziewięcioro, śmiałych, zaprawionych w bojach, gotowych odkrywać nowe krainy pełne cudów, skarbów i niebezpieczeństw.

Różnica była widoczna gołym okiem.

ADAM RAGLAN

Nowi

Nowi sąsiedzi byli cudowni – kulturalni, pomocni... Po krótkiej naradzie reszta osiedla uznała, że nie będzie wzywać służb w ich sprawie, bo nie wiadomo, kto się potem wprowadzi. Powie się tylko nowym, że jeśli naprawdę chcą udawać ludzi, to będzie im łatwiej, jeśli pozbędą się czułków.

Efekt obserwatora

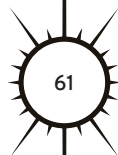
Fizycy dawno udowodnili, że sam akt obserwacji potrafi zmienić obserwowane zjawisko.

– Wybacz mi, Boże – szepnął Jose drżącym głosem, gdy cofał się do wyjścia z laboratorium, licząc na to, że zdąży zamknąć śluzę przed swoim kolegą.

Nigdy nie powinni byli zaczynać prac nad obserwacją ludzkiej duszy.

To nie jest multiświat dla mnie

Poświęcił pół życia męczącym badaniom multiwersów, więc dzień, gdy udało mu się dowieść ich istnienie, przyjął jedynie z westchnieniem ulgi. Zdumienie przyszło dopiero, kiedy modele wykazały, że jest najszczęśliwszą wersją siebie ze wszystkich równoległych światów. Powiesił się tego samego wieczoru.



ANNA SIKORSKA

Cmentarz statków kosmicznych

Po zaciętej bitwie zaciągnęli ją na składowisko wraków. Pokonana, odcięta od wszystkich systemów, uwięziona w sercu złomu – miała tam tkwić wiecznie, ku przestrodze innych SI. Jej rozpacz okazała się przedwczesna, bo cmentarz był pełen sztucznego życia, a naprawa systemów komunikacji wręcz trywialna.

Nie życz drugiemu...

Potężny smokobójca usłyszał plotki o magu więżącym ludzi w bajkach, w których musieli odgrywać narzucone role. Wyruszył, by zlecić zlikwidowanie kilku wrogów. Nie spodziewał się jednak, że złośliwy czarodziej, przekupiony przez smoka, uczyni go bardzo atrakcyjną smoczycą w bajce dla dorosłych gadów.

URSZULA SKORODZIŁŁO

Lęk wysokości

Zamknięta w wieży samotna królewna czekała na ratunek. Od lat młodzińcych bała się wysokości, więc ani razu nie podeszła do okna komnaty, by rozejrzeć się po okolicy. Gdyby wiedziała, że jej kwatery była na parterze, już dawno by uciekła.

MACIEJ STASZEK TOMASZEWICZ

Ludzkości cichy sąd bydlęcy

Krowy szły ospale przez budzące się do życia, mokre od rosy pola Lothianu, jakby ciągnięte jakimś nieodgadnionym instynktem w sobie tylko znane miejsce. Był nim dom Davida Lee, 53-letniego policjanta drogówki. To on jako pierwszy, o czym krowy jeszcze nie wiedziały, miał zostać przez nie osądzony.



64

Za drobne

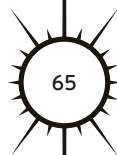
– Serio, dasz jej coś? – zapytałam, gdy przygarbiona łachmaniara podeszła do naszego auta.

Żachnął się i otworzył okno, a ona zajrzała do środka, coś szepnęła i nim z piskiem opon samochód wyrwał do przodu, to usłyszałam, jak ona woła mnie jego przerażonym głosem, a on śmieje się obcym mi śmiechem.

ALINA TUCHOŁKA

Judasz

– Nic z tego by się nie udało, gdyby nie ty – powiedział Jezus do Judasza po zmartwychwstaniu, lecz słowa te zaginęły w tłumaczeniu.



BARBARA UZNAŃSKA-LOCH

Alchemicy

Przyłapany w dolinie kaźni na poszukiwaniach wisielczego ziela chłopak cierpiał uwięziony w żelaznej klatce. Nocą podkraść się doń ukochany mentor i wyciągnął rękę, lecz zamiast klucza dzierżył pusty flakonik z etykietą „Łza zdrady”.

– To ja zawiadomiłem straże – wyznał i czekał na efekt.



66

Bombardowanie

Niepowstrzymane huragany przemierzały w odwiecznym tańcu powierzchni planety. Strącone z orbit planetoidy pogruchołały równiny, wyżłobiły kratery i wypiętrzyły megatony skał.

– Mamy trzy łańcuchy barierowe! – zameldował uszczęśliwiony terraformista.

Myśliwi

W środku nocy wywekli zdobycz z kryjówki, posegregowali, a najsłabsze sztuki wsadzili na pakę ciężarówki. Lord łowczy kazał wypuścić resztę i śledził wzrokiem uciekających obdartusów.

– Dzięki uważnej selekcji populacja robi się coraz smakowitsza! – rzekł i niecierpliwie oblizał kły.

DOMINIKA VICENTE

Uparta Janina

Janina nie uznawała śmierci i nigdy nie wyraziła na nią zgody. A kiedy coś wbiła sobie do głowy, to nawet Kostucha nie potrafiła zmienić jej zdania. I tak, ku utraپieniu kolejnych pokoleń, Janina niezmiennie rezydowała na zapiecku i z klekotem nagich kości snuła się po chałupie.

MICHAŁ WERNER

Świąteczna wdzięczność

W tym roku Kornelia Nowicka postanowiła odwdzińczyć się Mikołajowi za prezenty – przygotowała pyszne ciasteczka domowej roboty. Do miski wrzuciła: cukier, mąkę, sól, średnie jajko, szczyptę zaprawy murarskiej i garść pinisek. Na końcu wszystko dokładnie wymieszała łyżką.

DANIEL WOJNAROWICZ

Karambol

Zuchwale wyciągam rękę, by zerwać dla mojej pani gwiazdę nie byle jaką. Patrzę, jak śmieją się jej oczy, kiedy ozdabiam piękną szyję kolia błyszczącą brylantem Gwiazdy Polarnej.

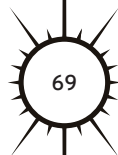
Za naszymi plecami pozbawiony dyszla Mały Wóz wpadł w niekontrolowany poślizg i czołowo wbił się w Wielki.

Okazja

Na pchlim targu wypatrzyłem w stosie różnaitości czapkę niewidkę. Była nieco sfatygowana, miejscami wytarta i poplamiona życiorysami poprzednich nosicieli, jednak kramarz zarzekał się, że wciąż działa jak nowa. Rzeczywiście – ledwie ją włożyłem, a natychmiast przestałem widzieć.

Niecnota

Na zajęciach z plastyki mieliśmy namalować węża, a wredny Jaś spytał, czy może być taki z sennych koszmarów. Świnia; rysował doskonale i już w połowie lekcji jego zwierzę uniosło łeb z kartki i zaczęło polowanie. Żeby chociaż syte to bydlę było, a tak – do dzwonka zeżarło pół klasy!



MICHAŁ WYSZYŃSKI

Sosnōkiego się nie pyta o oczywiste

– A więc naprawdę sądzisz, że zdołasz mnie pokonać? – zapytał równie pyszny, co rozwścieczony Potężny Cieśla.

– Nie – odparł Sosnōki, a jego nos momentalnie się wydłużył i przebił serce Potężnego Cieśli. – Wyhebluj mi to, frajerze.

JULIA ŻMUDKA

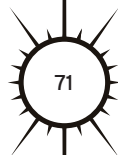
Dziwne uczucie

Kiedy wiedźma przystępuje do rytuału, który ma zdjąć ze mnie klątwę pesymizmu, czuję się osobiwie. Jakbym zaczęła wątpić w to, że się nie uda, że wszystko pójdzie na marne. Nagle dociera do mnie, że to dziwaczne zwątpienie to nadzieja.

Zwrot akcji

– Dlaczego nie słuchasz się narracji?! W tym świecie sierota nie może sobie tak po prostu rzucić zaklęcia, które zwróci mu rodziców, i wieść bezproblemowego, szczęśliwego życia na farmie ze smokami, kiedy ma dokładnie zaplanowane...

– Nie jestem żadna sierota, tylko Oliver PlotTwist!



Fantazmaty działają non-profit od 2017 roku. To nasza dwudziesta pierwsza antologia. Ponad 150 osób wolontariacko poświęca swój czas, byśmy mogli działać skutecznie i profesjonalnie. Chcemy, by nasze książki nadal docierały do każdego czytelnika w formie bezpłatnych ebooków i audiobooków, a kolejne darmowe poradniki pisania pojawiały się na stronie WWW.

Wiesz, że ty też możesz mieć swój wkład w Fantazmaty?

Zostań naszym Patronem.

Wspierając projekt, pomożesz nam utrzymać stronę internetową i opłacić koszt serwera, dasz nam możliwość pojawiania się nie tylko na konwentach, ale też na targach książki. Dzięki tobie więcej osób będzie mogło dowiedzieć się o Fantazmatach, a przez to spełnić swoje marzenie o opublikowaniu tekstów, wydać swoją twórczość przy wsparciu zaangażowanych redaktorów i korektorów, sprawdzić się jako ilustrator, przyłączyć się do zaangażowanego zespołu, zdobywać wydawnicze doświadczenie oraz przeczytać książki takie jak ta.

Zajrzyj na patronite.pl/grupawydawniczafantazmaty lub na <https://buycoffee.to/fantazmaty>.